Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 273 Lwów, Piątek dnia 28 Listopada 1924 Rok XLII

PRENUMERATA
Miesięczn
3 zł. 30 g
9 zł. 40 g
do domu
sce z prz
3 zł. 60 g
10 zł. 20
miesięcz
kwartalnie 15 zł. 30 g

CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejow.
17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy Zwyczajny za tekstem 10 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice i komunikatach 35 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 35 gr. W przewodniku informacyjno-reklamowym po 15 gr. (najmniejsze 1 zł. 50 gr.). Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer zawiera:

MIN. RATAJSKI WBREW OŚWIADCZENIU WCHODZI W KONTAKT Z WICEPREMJEREM THUGUTTEM.

Warszawa, 26 listopada. Tel. wł. (Wł. D.) W dniu dzisiejszym po objęciu urzędowania nowy min. spraw wewn. Ratajski został przyjęty przez wicepremjera Thugutta. W czasie konferencji poruszono sprawy związane z administracją i stosunkami w województwach wschodnich, omówiono też konieczność możliwie szybkiej nominacji podsekretarza stanu w min. spraw wewnętrznych. Kandydatura na to stanowisko, byłego delegata rządu w Wilnie p. Romana, prawdopodobnie utrzyma się.

DELEGACJE URZĘDNICZE W MINISTERSTWIE SKARBU.

Warszawa, 26 listopada. Tel. wł. (Wł. D.) W dniu wczorajszym delegacje zrzeszeń urzędniczych przyjęte zostały przez dyr. dep. budżetowego w min. skarbu dra Zaczka, który wyjaśnił, że rząd przy obliczaniu uposażeń urzędniczych ściśle się stosuje do przepisów ustawy o uposażeniu, oraz że mnożna określana co miesiąc, odpowiada ściśle danym gł. urzędu statystycznego.

—oxo—

„Cicho nad trumną“.

Proces przeciw Z. Wasilewskiemu.

Warszawa, 26 listopada. Tel. wł. (Wł. D.) Na dzień 28 bm. na godz. 11 wyznaczono w sądzie okręgowym m. Warszawy proces karny wytoczony redaktorowi „Gazety Warszawskiej“ Zygmuntowi Wasilewskiemu. Proces ten wytacza p. W. prezes wydziału wykonawczego komitetu uczczenia śp. zamordowanego Prezydenta Gabrjela Narutowicza, p. Artur Śliwiński, z powodu wydrukowania w „G. Warszawskiej“ artykułu, w którym działalność komitetu nazwano „szantażem“ i „prowokacją“. Proces, ze względu na swe znaczenie, wzbudza bardzo wielkie zainteresowanie.

—oxo—

Zmora egipska nad Anglją.

Zapewne niejedno państwo zazdrości Anglji jej potęgi, ale żaden europejski dyplomata nie chciałby być dziś w skórze angielskiego premjera. Olbrzymia i niezwykle skomplikowana sieć dyplomatyczna, która trzyma tytanów w ryzach wymaga nietylko wielkiego rozumu, ale i niepospolitego sprytu. Gdy bowiem tylko jedno oczko się przerwie, cała sieć może za jednym zamachem pójść w strzępy.

Takiem właśnie rozerwanem oczkiem okazała się sprawa Egiptu. Egipt, od czasu ogłoszenia znanej deklaracji londyńskiej z dnia 28 lutego 1922 r., cieszy się pozorną niezawisłością. Ma swego króla, swój parlament i swój rząd, ale nie ma swobody ruchów i prawa do własnej polityki. I oto właśnie prawo walczy młodoegipska partja polityczna, która w osobie 70-letniego Zaglul Paszy miała znakomitego orendownika. Zaglul Pasza, syn egipskiego fellacha, był za młodu zdecydowanym wrogiem Anglji, jednakże jako premjer znał dobrze jej siłę i dlatego drogą układów i kompromisów starał się powstrzymywać obie strony od nieuchronnego konfliktu. Ale partja młodoegipska, dokoła której grupują się studenci i oficerowie, swoimi niedojrzałymi wystąpami niejednokrotnie prowokowała tak Londyn, jak i sędziwego Zaglul Paszę.

Argumenty, jakimi posługuje się młody ruch egipski przeciw Anglikom, są nader przekonywujące.

Całe życie handlowe Egiptu znajduje się w ręku Anglików. Kapitaliści angielscy ciągną rocznie z Egiptu od 40—50 milj. funtów szterlingów zysku, od którego żadnego podatku rządowi egipskiemu nie płacą. Tymczasem podatek rządowy, nakładany na biednych fellachów (chłopów), dochodzi do 30%. Prócz tego odwieczny ojciec Egiptu, Nil, pośredniczy w wywozie produktów Sudanu.

Sudan, kraina wielkich plantacji bawełnianych, stanowi od roku 1899 wspólne angielsko-egipskie condominium. Na gmachach Sudanu powiewa chorągiew egipska i angielska. Załoga składa się również z żołnierzy i oficerów obojga narodów, jednakże pod komendą generała angielskiego, który jest równocześnie dowódcą sił zbrojnych w Egipcie.

W Sudanie mieszka ludność przeważnie egipska a osobna organizacja pod nazwą białej flagi dąży konsekwentnie do połączenia Sudanu z Egiptem pod jednem berłem. Zamordowanie generała Stacka musiała Anglja uważać za bunt Egiptu i Sudanu.

Ruch wyzwoleńczy, który wyraził się naiepiej w rezolucji egipskiego parlamentu, zmierza do tego, by zmusić Anglję do wycofania wojsk z Sudanu i Egiptu i zapewnić sobie rzeczywistą niezależność. W tym celu chce Egipt zaapelować do Ligi Narodów z prośbą o pomoc.

Anglja na takie ustępstwa pójść nie może, gdyż straciłaby nietylko dwie bogate prowincje ale także zagrodziłaby sobie drogę do Indji, przez kanał suezki.

Anglja zdaje sobie sprawę z następstw tego kroku i dlatego nagłem uderzeniem postanowiła ogłuszyć śmiałych Egipcjan. Co więcej Anglja wycofuje żołnierzy egipskich z Sudanu i chce pokazać Egiptowi, że go może zdusić, kiedy jej się żywnie podoba.

Energiczne pociągnięcia rządu angielskiego mają także na celu ratowanie prestigu angielskiego na całym wschodzie. Prestige ten tymczasem starają się wszystkiemi siłami podkopać bolszewicy, których ajencie we Wiedniu, Pradze, Konstantynopolu, w Salonikach i w Rzymie intenzywnie pracują nad podważeniem potęgi angielskiej w okolicy kanału suezkiego.

Jeżeli Anglji uda się załatwić kwestję egipską, bynajmniej nie wynika z tego, żeby sprawa mogła zejść z porządku dziennego.

Wprawdzie na razie nie ma niebezpieczeństwa, by Francja poparła sprawę Egiptu przed Ligą Narodów, gdyż od r. 1904 obowiązuje ją umowa, na podstawie której, Francja pozostawia Anglji wolną rękę w Egipcie, ale prędzej czy później kwestja się zaostrzy, nie ulega żadnej wątpliwości. Francja ma doskonałą sposobność podstawienia nogi Londynowi, ale tego nie zrobi, gdyż sama jest również zaangażowaną na wschodzie.

Francja za to ma wspaniały atut w ręku, i zapewne każe sobie za niego zapłacić. Nie jest wykluczone, że ten atut będą musiały zlikwidować Niemcy. I. K.

—x—

Uchwały Rady ministrów.

Przepisy dla fabryk materjałów wybuchowych.

Warszawa, 26 listopada. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 26 bm. powzięła następujące uchwały: 1) Zmiana statutu Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie, 2) uchwała dotycząca zwrotu władzom wojskowym budynku w Brześciu nad Bugiem, zajmowanego przez władze kol., 3) przekazanie dla potrzeb garnizonu w Nowej Wilejce budynku b. szpitala psychiatrycznego, 4) zmiana projektu ustawy, upoważniającej ministra przem. i handlu, w porozumieniu z innymi ministrami, do wydawania jednolitych na cały obszar państwa przepisów, odnoszących się do zakładania urządzania i ruchu fabryk prochu i materjałów wybuchowych, 5) rozporz. w sprawie zastosowania przepisów rozporządzenia Rady min. z 26 marca 1924 do urzędników zajmujących stanowiska pierwszej kategorji w Prokuratorjach General., 6) projekt ustawy o prowizorycznym budżecie za czas od 1 stycznia do 31 marca 1925, 7) projekt rozp. Prezydenta Rzpltej o reorganizacji Tymcz. Wydziału Samorządowego we Lwowie przez redukcję urzędników, 8) projekt rozp. Prezydenta Rzpltej o uproszczeniu postępowania dyscyplinarnego i wznowieniu nadzoru nad tem postępowaniem, 9) projekt rozp. Prezydenta Rzpltej o fuzji spółek akcyjnych i spółek z ogr. odpow. (Pat.)

Egipt pozostawiony swemu losowi.

Neutralność Francji. Marsz wojsk angielskich.

Genewa, 26 listopada. Generalny sekretarz Ligi Narodów sir Erick Drummond po powrocie do Genewy oświadczył, że Egipt nie może apelować do Ligi Narod., ponieważ nie jest ani członkiem Ligi, ani też nie zgłosił prośby o przyjęcie. Pakt Ligi Nar. przewiduje, że państwo trzecie może apelować do Ligi w imieniu państwa nie należącego do Ligi Nar., jeżeli zagrożony jest pokój światowy. Ponieważ jednak Anglja oświadczyła, że nie wyrzeka się kierownictwa sprawami wewnętrznemi Egiptu, przeto w obecnym stanie rzeczy ma się do czynienia ze sprawą wewnętrzną między Anglją a Egiptem. (Pat.)

Paryż, 26 listopada. Prasa omawia szeroko zatarg egipski. „Matin" podkreśla, że Francja, pozostając wierną traktatom z r. 1904, nie może bezwarunkowo interweniować. „Le Journal" stwierdza to samo, dodając, iż Zaglul Pasza będzie znacznie niebezpieczniejszym dla Anglji jako przywódca opozycji niż jako kierownik rządu. (Pat.)

Londyn, 26 listopada. Reuter donosi z Kairo, że w drodze do Egiptu i Sudanu znajdują się wojska angielskie z Suezu, Malty i Gibraltaru. (Pat.)

Kair, 26 listopada. Reuter donosi, że na wczorajszem posiedzeniu parlamentu prezydent odczytał dekret królewski, odraczający obie Izby na jeden miesiąc. Wszyscy posłowie rozeszli się w spokoju. W mieście panuje spokój. (Pat.)

Londyn, 26 listopada. „Times" donoszą z Kairo, że między nowym gabinetem egipskim a przedstawicielem rządu angielskiego toczą się rokowania w kwestji możliwości przezwyciężenia punktu martwego. (Pat.)

—x—

Dar Narodowy

dla Marji Skłodowskiej-Curie

Otrzymujemy od Komitetu daru narod. dla M. Skłodowskiej-Curie odezwę następującą:

Od czasu Kopernika nikt nie przysporzył Polsce na polu nauki większej chwały, jak Marja Skłodowska-Curie. Kopernik kazał stanąć słońcu, a wirować ziemi — Skłodowska kazała żyć atomowi... Atom żyje, przeradza się i wytwarza nowe życie z siebie. A jedna z postaci atomu, dla wiedzy objawieniem nowem będąca, nieobliczalna w następstwie, jak cała nowa — przez Marję i Piotra Curie stworzona nauka — stała się szczęściem dla ludzkości! Rad promieniami swymi leczy dotąd skutecznie jedną z najstraszniejszych chorób — raka. Najnowsze badania nad własnościami leczniczemi radu zwiastują nowe pomyślne próby również w stosunku do innych chorób. Rad powinien znajdować się przeto w ośrodkach świata cywilizowanego, ważny dla nauki, niezbędny dla ulgi cierpieniom! Przewrót dokonany w pojęciach naszych o istocie materji i energji we wszechświecie i znaczenie lecznicze radu pobudziło Francję — w dniu 25-letniej rocznicy odkrycia do uczczenia naszej genjalnej Rodaczki wspaniałą uroczystością w Sorbonie i obdarowania Jej darem narodowym w postaci dożywotniej renty. We Francji, drugiej ojczyźnie Jej, istnieje również Fundacja Narodowa („Fondation Curie"), na czele której stoi Marja Skłodowska-Curie. Składa się ona z pracowni do badań fizycznych, chemicznych, ogólno biologicznych i leczniczych, dotyczących całokształtu tego nieśmiertelnego odkrycia i z nowoczesnej lecznicy dla chorych, w której, pracują pierwszorzędne siły lekarskie. Niemal we wszystkich krajach są lub powstają podobne zakłady.

Czas, aby i w Polsce, w Warszawie, mieście rodzinnem Skłodowskiej stanął gmach Jej imienia: Polska Fundacja Narodowa, Instytut Radowy ku uczczeniu wielkiej Uczonej i ku chwale Ojczyzny. Ten gmach Jej — a równocześnie sami sobie zbudować musimy, jako: „Dar Narodowy dla Marji Skłodowskiej-Curie" od wdzięcznej Polski.

Komitet Główny „Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej-Curie" tworzy we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych komitety prowincjonalne. Niech każdy w swem otoczeniu rozwija skuteczną działalność, zwłaszcza kobiety polskie. Na dzień ogólnej zbiórki wybrany jest dzień imienia naszej wielkiej uczonej, 10. grudnia na Warszawę, 14. grudnia (pierwsza niedziela po Jej Imieninach) — na prowincję. Potrzebne formalności już załatwiono. Ofiary składać można nietylko w pieniądzach, lecz i w materjałach budowlanych i technicznych, potrzebnych dla przyszłego Instytutu. Uniwersytet Warszawski pierwszy pospieszył z ofiarą w postaci placu pod Instytut w obrębie swych nowych klinik. Sumy wynoszące 1000 zł. stanowią „Cegiełki", nazwiska ofiarodawców będą wyryte w obrębie gmachu. Osoby składające 5000 zł. otrzymują dyplomy „Fundatorów" Instytu, nazwiska ich będą umieszczone na honorowej tablicy w przedsionku. Żywi dla potomnych, zdrowi dla chorych, wszyscy jak Polska długa i szeroka, niechaj pośpieszą z ofiarą, aby „Instytut Radowy im. Marji Skłodowskiej-Curie" świadczył światu, skąd była Ona rodem, czyja to myśl genjalna pojęcie naukowe przeinaczyła, nowy odłam nauki zapoczątkowała, ludziom cierpiącym ulgę w niedoli przyniosła.

Biuro Komitetu Wykonawczego Daru Narodowego urzęduje w lokalu swym w Warszawie, Nowy Świat 21, codziennie od 4 do 6, przyjmuje ono zgłoszenia Komitetów prowincjonalnych i osób zgłaszających się do współpracy, daje wszelkie wskazówki, załatwia sprawy nabywania wydawnictw Komitetu, jak: ilustrowanej broszury z biografją Marji Skłodowskiej-Curie, portretów Jej, pocztówek, przesyła listy składkowe, czeki P. K. O. etc.

Ofiary przyjmuje P. K. O. na Nr. 9.535.

—oxo—

Fałszowanie faktów historycznych przez Niemcy.

Rezolucja sejmu śląskiego.

Katowice, *26 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu śląskiego dłuższą dyskusję wywołała sprawa polepszenia uposażenia duchowieństwa rzym. kat. w województwie śląskiem. Przy końcu posiedzenia wniósł oraz uzasadniał p. Rakowski następującą interpelację, podpisaną przez wszystkich posłów przez chrześcijańską demokrację, P. P. S., N. P. R. oraz dzikich: W Lipsku zakończył się proces przeciw powstańcom górnośląskim. W procesie tym,a raczej w umotywowaniu wyroku jest coś, co poza osobą oskarżonego, poza zarzuconemi mu przestępstwami oraz poza wymiarem kary wymaga właściwego z tego miejsca rzeczowego sprostowania. Jest w tym wyroku twierdzenie, że polskie ministerstwo spraw wojskowych organizowało rozmaite związki powstańcze, mające na celu przyłączenie do Polski całego Górnego Śląska. Nie wiemy, jak zareaguje ministerstwo spraw wojsk. Sejm śląski jednak musi z tej trybuny stwierdzić jedno, że trybunał w Lipsku myli się, jeżeli sądzi, że lud śląski porwał za broń wskutek jakiejś agitacji zewnętrznej. **Stwierdzamy uroczyście w imieniu wszystkich wyborców śląskich, że lud śląski sam, z własnej woli i z wewnętrznej konieczności przeprowadził walkę dla zrzucenia odwiecznego jarzma i sam za to ponosi odpowiedzialność wobec dziejów,** i protestujemy przeciwko temu, jakoby lud ten uważać należało za instrument, nastrojony przez agitację zewnętrzną. Twierdzić coś przeciwnego, byłoby umniejszeniem jego zasług, a przytem stwierdzaniem nieprawdy. Wobec powyższego stanu rzeczy niżej podpisani zapytują pana wojewodę, jakie kroki rząd polski zamierza przedsięwziąć, aby podobne nieprawdziwe twierdzenia sprostować. (Pat.)

—oxo—

Zachłanność niemiecka.

O fundusz ubezpieczeń społ. dla G. Śląska.

Paryż, *26 listopada.* Rokowania w sprawie podziału funduszu ubezpieczeń społ. Górnego Śląska postępują naprzód w tempie powolnem, z powodu opornego stanowiska delegatów niem. Podczas ostatnich narad w Krakowie teiże komisji arbitrażowej, delegat niemiecki proponował wypłacenie Polsce jednego miljona marek w złocie, obecnie zaś wyraził gotowość zlikwidowania pretensji polskich przez wypłacenie 3 miljonów mk w złocie. Minister Sokal oświadczył jednakże, że i ta nowa propozycja niemiecka jest również nie do przyjęcia i że nie może ona służyć za podstawę dalszej dyskusji. Członkowie komisji arbitrażowej senator Abbiate (Włochy), prof. Moser (Szwajcarja) i prezes Linstedt (Szwecja) są skłonni uważać, że suma, proponowana przez Niemcy, jest niedostateczna. Decyzja komisji arbitrażowej będzie powzięta jeszcze w bieżącym tygodniu. (Pat.)

—oxo—

DYSKUSJA W KOMISJI WOJSKOWEJ.

Warszawa, *26 listopada.* Sejmowa komisja wojskowa rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy o uposażeniu osób wojskowych. Po dyskusji nad art. 8, komisja stanęła na stanowisku, że należy dać możność wojskowym odstępowania praw do poborów w rozmiarach nie przekraczających 20 proc. uposażenia i za zezwoleniem władzy przełożonej. Następnie szereg posłów skierował do zastępcy ministerstwa spraw wojskowych płk. Petrażyckiego szereg pytań. Przedstawiciel ministerstwa spraw wojsk. w sprawie K. O. P. zaznaczył, że sprawa ta należy do ministerstwa spraw wewn. i ewentualnie po porozumieniu się ministra spraw wojskowych z ministrem spraw wewnętrznych, będzie mógł udzielić wyczerpującej odpowiedzi. Podobnie zapowiedział płk. Petrażycki dać odpowiedzi na resztę pytań pp. Sadzewicza i Wędziagolskiego. (Pat.)

STANOWISKO P. P. S. WOBEC RZĄDU.

Warszawa. *26.* listopada. P. P. S. po odbytych wczoraj obradach klubowych, powzięła rezolucję, że P. P. S. uważa przesilenie na stanowisku ministra spraw wojskowych za niepożądane. Stanowisko klubu wobec min. gen. Sikorskiego jest niezmienione, a P. P. S. zachowuje się wobec niego tak, jak wobec całego rządu premjera Grabskiego. Rezolucja wymierzona jest przeciwko onegdajszemu wystąpieniu p. Moraczewskiego, który ostro zaatakował min. gen. Sikorskiego.

P. COMMERTH W WARSZAWIE.

Warszawa, *26 listopada.* Dziś w godzinach popołudniowych p. marszałek Rataj wydał przyjęcie z okazji pobytu w Warszawie dyrektora biura informacyjnego Ligi Narodów p. Commertha. W przyjęciu wzięli udział minister spraw zagranicznych Skrzyński z pp. Łukasiewiczem i Morawskim, przedstawiciele stronnictw sejmowych, prezes klubu sprawozdawców sejm., referenci komisji i przedstawiciele Senatu. (Pat.)

UDZIAŁ CHORWATÓW W NOWYM GABINECIE.

Białogród, *26 listopada.* Do nowego gabinetu Pasicza i Pribicowicza ma wstąpić dwóch bezpartyjnych Chorwatów, t. j. dr. Brinkowicz i dr. Surinin. (Pat.)

—x—

PROJEKT ZMIANY ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Warszawa, *26 listopada.* P. Tadeusz Ciświcki w „Kur. Warsz." występuje z projektem wprowadzenia w Polsce zasady głosowania w myśl której okręgi byłyby 3 lub 4-ro mandatowe, przyczem wyborcy mogliby składać swe głosy na kilku kandydatów, albo wszystkie przypadające im głosy oddać na jednego kandydata. Następnie mandaty byłyby dzielone systemem proporcjonalnym. (A. W.)

DELEGACI POLSKI NA KONFERENCJI W HELSINGSFORSIE.

Warszawa, *26 listopada.* Tel. wł. (Wł. D.) Min. spraw zagran. Skrzyński oraz nacz. wydz. wschodniego p. Łukasiewicz wyjeżdżają na konferencję państw bałtyckich w Helsingsforsie dopiero 9 grudnia. W tym samym czasie w Rzymie odbędzie sie kolejna sesja Rady Ligi; na sesji tej min. Skrzyńskiego zastępować będzie komisarz rządu polskiego w Gdańsku p. Strassburger i poseł przy Kwirynale p. Aug. Zaleski.

UŁASKAWIENIE GEN. MATHUSIUSA.

Wiedeń, *26 listopada.* „Arbeiter Ztg." donosi z Paryża, że prezydent republiki podpisał wczoraj propozycję gabinetu w sprawie ułaskawienia niemieckiego generała Mathusiusa, skazanego na jeden rok więzienia. Mathusius cofnął odwołanie, które zgłosił przeciw wyrokowi. Dziennik twierdzi, że ułaskawienie nastąpiło na skutek interwencji posła socjalistycznego dra Breitscheida, który bawił w Paryżu w czasie uroczystości przeniesienia zwłok Jauresa do Panteonu. Gen. Mathusius ma być wypuszczony na wolność. (Pat.)

SPISEK KOMUNISTYCZNY W CZECHOSŁOW.

Wiedeń, *26 listopada.* „Wr. Alg. Ztg." donosi, że władze czechosłowackie wpadły na trop nowego wielkiego spisku komunistycznego przeciw bezpieczeństwu państwa czechosłowackiego i przeciw urządzeniom wojskowym w tem państwie. Śledztwo wykazało, że centrala spisku znajdowała się w Wiedniu. Dotąd aresztowano 27 osób. Podczas rewizji znaleziono wiele materjału, między innymi tajne rozkazy dotyczące wysadzenia koszar w powietrze. Władze czechosłowackie zwróciły się do władz austrjackich o pomoc w przeprowadzeniu śledztwa. (Pat.)

Radiotechnika.

W sprawie urządzeń radjotechnicznych.

W dzienniku ustaw Nr. 99. ogłoszono rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z 10 października br. w sprawie zakładania, utrzymywania i eksploatowania urządzeń radjotechnicznych oraz w sprawie wyrobu sprzętu radjotechnicznego i handlu tym sprzętem. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 grudnia br. i obowiązuje na całym obszarze Polski. Wszelkie dotychczasowe zarządzenia dotyczące radjotelegrafów i radjotelefonów tracą z tym dniem swoją moc obowiązującą.

Według tego rozporządzenia na założenie, utrzymanie i eksploatowanie stacji radjotelegraficznych i radjotelefonicznych, zarówno nadawczych jak i odbiorczych, wymagane jest uzyskanie koncesji lub zezwolenia (§ 1). Koncesje lub zezwolenia na prywatne **stacje nadawcze względnie nadawczo-odbiorcze mogą być udzielane:** 1) właścicielom statków handlowych wodnych i powietrznych, 2) towarzystwom, których radjostacje będą włączone do ogólnej sieci państwowej jako stacje użyteczności publicznej, 3) towarzystwom eksploatującym t. zw. radjofon (broad-casting), 4) instytucjom naukowym, w szczególności punktom obserwacyjnym, astronomicznym i meteorologicznym, 5) wyższym zakładom naukowym technicznym i niektórym średnim, 6) wytwórniom aparatów radjotechnicznych dla sprowadzania i demonstrowania aparatów, 7) stowarzyszeniom miłośników radjotechniki dla przeprowadzania doświadczeń (§ 5). Upoważnienia na prawo zakupu i założenia prywatnych **radjostacji odbiorczej** i korzystania z niej udzielane będą tylko pełnoletnim obywatelom polskim (§ 16).

Do zorganizowania i ekspoatacji **radjofonu** (broad-castingu) w Polsce wymagane są specjalne koncesje (§ 24).

Wytwórnie, zajmujące się produkcją aparatów radjotechnicznych, oraz przedsiębiorstwa, handlujące takiemi aparatami, obowiązane są niezależnie od wymaganego ustawą przemysłową pozwolenia na założenie zakładu, zarejestrować się w Gen. Dyrekcji poczt i telefonów oraz prowadzić szczegółowy wykaz tych aparatów i ich nabywców (§ 27).

Przepisy o warunkach i sposobie ubiegania się o upoważnienie na prawo zakupu, założenia i korzystania z prywatnej radjostacji odbiorczej podamy w następnym numerze. **Dr. N. S.**

ZLEKCEWAŻENIE KOMISJI SOWIECKIEJ.

Paryż, *26 listopada.* „Echo de Paris" donosi z Biserty, że w porcie tamteiszym zapanowało wielkie wzburzenie, ponieważ admirał Exelman, prefekt morski i komendant siły zbrojnej w północnej Afryce, odmówił przyjęcia komisji sowieckiej, przybyłej celem objęcia materjałów wojennych do oddziałach Wrangla. — W związku z tem, według tego dziennika, admirał został odwołany przez ministerstwo marynarki. (Pat.)

KWESTJA UZNANIA SOWIETÓW PRZEZ CZECHY.

Praga. *26 listopada.* Wczoraj minister Benesz przemawiając w klubie narodowych socjalistów, poruszył między innemi kwestję uznania de iure Rosji sowieckiej. Minister oświadczył, że wprawdzie istnieje zamiar uznania Rosji de iure, ale to nastąpi dopiero po porozumieniu z wszystkiemi stronnictwami i pod pewnymi warunkami. — Opór przeciwko Rosji sowieckiej ujawnia się szczególnie silnie w kołach narodowo-dem. (Pat.)

NIEDOSZŁY ZAMACH.

Bukareszt, *26 listopada.* Według doniesień z Braiły, władze wpadły na plan zamachu na b. króla greckiego, który bawi obecnie na polowaniach w Bessarabji. Linja kolejowa jest strzeżona przez wojsko. Kilku Greków, którzy nie zdołali się wylegitymować, aresztowano. (Pat.)

—oxo—

Na widowni.

Bandy „dywersyjne" czy zbójeckie?

Od miesięcy, niemal codzień, czytamy w prasie i komunikatach rządowych o bandach „dywersyjnych" plądrujących kresy wschodnie. Nie wiem, kto ją wymyślił, nie wiem temba dziej i nie rozumiem zupełnie, po co nazywać zwykłe bandy zbójeckie „dywersyjnemi", po co nobilitować pospolitych bandytów przypisywaniem ich zbrodniom tendencji politycznych.

Wiemy dziś dobrze wszyscy, dlaczego ruch bandycki szerzy się wzdłuż wschodnich granic Rzeczypospolitej, dlaczego szybko ogarnia coraz szersze kręgi i drwi sobie z doraźnych prób likwidowania go. Kilkuletnia zupełna inercja rządu w sprawach kresowych, brak wszelkiego programu u władz naczelnych, niedbała administracja lokalna, częstokroć wprost korupcja i sprzedajność funkcjonarjuszy państwowych, brak dostatecznych organów bezpieczeństwa z czego wypływa całkowita bezkarność zbrodni łączący się z tem ściśle upadek, autorytetu Polski wreszcie stałe przesiąkanie przez granicę haseł i nauk bolszewickich, popularyzowanych na miejscu wytężoną agitacją komunistyczną, która znajduje podatny grunt w nędzy ostatecznej ludności, ciężko dotkniętej spustoszeniem wojny światowej to wszystko złożyło się na wywołanie na kresach wschodnich przerażających stosunków.

Nie można też specjalnie winić ludności, nie jest ona bynajmniej gorsza niż w innych częściach państwa. Materjału na bandytów znajdzie się wszędzie podostatkiem — niech tylko niedołężność władz stworzy odpowiednie warunki — bezkarności za zbrodnię, a to co się dzieje dziś na kresach, stać się musi wszędzie logicznem następstwem. Nie ulega wątpliwości, że bolszewicy wszelkimi sposobami popierają bandytów, że im w razie pościgu chętnie użyczają schronienia, nie zmienia to jednak w niczem faktu, że udział w napadach bierze głównie ludność miejscowa, która, pozbawiona obrony ze strony rządu, opłaca się bandom zbójeckim, składa im formalne podatki, a z obawy przed zemstą ukrywa je i przestrzega przed pościgiem.

Nie pomogą tu żadne noty dyplomatyczne żadne oburzenia na nielojalnych sąsiadów. Jak długo nie poprawi się administracji państwowej na kresach, jak długo nie zapanuje najsurowsza bodaj, ale... sprawiedliwość, o jakiejś poprawie ani marzyć nie można. Kochamy się niestety w półśrodkach, lubimy iść po linji najmniejszego uporu. Wygodniej też zmniej zać własną odpowiedzialność, niż stanąć mężnie przed nagą prawdą. Czas z tem skończyć. Czas najwyższy zapomnieć o bandach „dywersyjnych" i zająć się energicznie tępieniem band zbójeckich.

Obywatel.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk

26. listopada	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	737·7 mm	737·1 mm	737·1 mm
Temperatura	+ 1·2°C	+ 0·8°C	— 0·8°C
Kierunek wiatru	SSE	SE	SE
Prędk. wiatr.	8	5	8

Temperatura najwyższa + 0·8, najniższa — 1·5.
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: przeważnie pochmurno i mgła.

—oxo—

Z sali koncertowej.

Pieśniarka Berta Kiurina.

Występ wiedeńskiej pieśniarki i artystki operowej p. Berty Kiuriny obudził naszą publiczność z obojętności, z jaką w ostatnich czasach przyjmowała wszelkiego rodzaju produkcje koncertowe. Możliwe, iż są to tylko piękne resztki dawniejszej publiczności, która zjawiała się na tzw. wielkich koncertach; lecz w każdym razie stwierdzić można było na ostatnim koncercie u publiczności dawną miłość i szczerze ciepłe zainteresowanie dla poważnej muzyki, który to korzystny objaw zapewne towarzyszyć będzie i dalszym, pierwszorzędnym produkcjom, w jakie biuro koncertowe p. Tuerka zawsze obfituje.

P. Berta Kiurina, to artystka, która umie śpiewać. Jej sztuka śpiewania dosięgła najwyższej kultury, doborowy smak znamionuje delikatne, subtelne odcienie, przez co w wyższych pozycjach pełny głos tem jaśniej występuje. Jej piano i mezzavoce są wyrównane, jak rzadko a kunszt oddechu umożliwia wzorowe miękkie legato i stopniowo znikające tony w zakończeniu frazy. Najbardziej u tej artystki wydoskonalona jest interpretacja pieśni o wybitnie lirycznym charakterze. Pieśni Schuberta, zwłaszcza „Małgorzata przy kołowrotku" i „Różyczka na stepie" były wprost mistrzowsko wykonane. Doskonała deklamacja zaokrągla całość artystyczną. Że w takich warunkach sukces był duży i zasłużony, to zrozumiałe; nadprogramowych produkcji naliczyliśmy pięć.

Dziwnie uderzała obojętność sfer teatralnych; słuchając tak wybitnej śpiewaczki, dużo można skorzystać, tymczasem z naszych sił śpiewackich w tym czasie w teatrze niezajętych, naliczyliśmy ledwie cztery!

Grd.

Z całej Polski.

— **Restauracja zamku król. w Warszawie.** Zamek królewski, zaniedbany i zniszczony przez Rosjan został już szczegółowo zbadany po usunięciu się biur wojskowych. Ułożono szczegółowy plan prac koniecznych dla przywrócenia wartości artystycznej Zamkowi. Roboty te obliczono na 8 lat, koszta na 6 miljonów złotych. (AW.)

— **Komitet Kasy im. Mianowskiego w Warszawie** komunikuje stosownie do życzenia komisji organizacyjnej fundacji Benzefa, kasa im. Mianowskiego przyjęła na siebie obowiązki instytucji nadzorczej nad tą fundacją, utworzoną (art. 1 statutu) dla podejmowania i popierania prac naukowych, zmierzających bezpośrednio ku pożytkowi narodu i państwa polskiego, zwłaszcza w zakresie języka polskiego, historji, prawa, gospodarstwa i przyrody Polski. Fundacja wydaje zapomogi zarówno instytucjom, jak poszczególnym osobom, nadto przyznaje nagrody za prace równo Polakom, jak cudzoziemcom. Wszelkie pisma w sprawach fundacji, w szczególności o poparcie badań i wydawnictw naukowych należy przesyłać do kasy im. Mianowskiego — Warszawa w pałacu Staszica.

— **Nowy urząd telegraficzny.** W urzędzie pocztowym Nowesioło k. Podwołoczysk pow. Zbaraż zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

— **Dyrekcja kolei komunikuje:** Z dniem 1 grudnia obsadza się stację Kurniki, położoną na szlaku Tarnopol-Zbaraż, strażnikiem-kasjerem. Równocześnie zamknie się Kurniki jako stację telegraficzną dla prywatnego ruchu telegraficznego.

— **Pomiędzy Senatami uniwersytetów polskich** odbywa się wymiana korespondencji w sprawie wyznaczenia z ramienia uniwersytetów delegatów dla asystowania w Sztokholmie przy wręczaniu nagród literackich z fundacji Nobla laureatom. Senaty uniwersytetów zagranicznych już mianowały swych delegatów w liczbie dość pokaźnej.

— **Poczty w Polsce** w ciągu ostatnich 9 miesięcy przyniosły 10 i pół miljonów zł. dochodu. Rząd zamierza rozszerzyć sieć telegraf. na wschodzie.

— **Bezpłatne wizy dla dziennikarzy.** Ministerstwo spraw zagranicznych Finlandji zwróciło się na wiosnę do państw zagranicznych z propozycją zwolnienia dziennikarzy udających się w podróż zagraniczną od opłat wizowych, na zasadzie wzajemności. Obecnie finlandzkie M. S. Z. otrzymało zgodę na swą propozycję od Włoch, Danji i Czechosłowacji. Z kilkoma innymi krajami, w liczbie których jest Polska, toczą się rokowania, które finlandzkie ministerstwo spodziewa się pomyślnie zakończyć.

— **O mąkę amerykańską** Na podstawie porozumienia z ogólno-krajowemi związkami spółdzielczemi w sprawie nawiązania bezpośrednich stosunków przy sprowadzaniu mąki amerykańskiej Tow. Aprowizacji miast polskich w Warszawie bada obecnie odpowiednie oferty otrzymane od producentów amerykańskich i wielkich młynów oraz dokonuje analizy nadesłanych prób mąki. Wobec tego, iż oferty te są przeważnie składane franco wagon Nowy York, Tow. Aprowizacji miast nawiązało kontakt z linjami okrętowemi celem ustalenia kosztów przewozu. Po przeprowadzeniu ścisłej kalkulacji odpowiednie zakupy byłyby poczynione wspólnie ze spółdzielniami, miastami etc.

— **Ceny w restauracjach warszawskich zostaną obniżone.** Z Warszawy donoszą: Z powodu cen wygórowanych od dłuższego czasu w restauracjach warszawskich pustki. Związek właścicieli restauracji skutkiem tego zaproponował swoim członkom obniżenie cen restauracyjnych od 25 do 40%. Ceny trunków pozostaną bez zmiany. Spodziewać się należy, że za przykładem restauratorów warszawskich pójdą i lwowscy restauratorzy.

— **Deficyt teatrów miejskich w Warszawie.** Według preliminarza budżetowego na r. 1924 teatry miejskie przewidują w dochodach 3,645251 zł., w wydatkach zaś 4.956.825 zł., a zatem deficyt winien wynosić 1,311.574 zł. Już dziś jednak można powiedzieć, iż faktyczny niedobór w teatrach miejskich dojdzie w r. b. do dwóch miljonów złotych, Deficyt ten w przeważającej części obciąża operę, w teatrze dramatycznym niedobór się zmniejsza, teatr Letni w którym wystawiają farsy, deficytu nie daje.

— **Ruch budowlany w Warszawie.** Do wydziału budowlanego magistratu warszawskiego napływają liczne plany nowych domów, których budowa rozpocznie się w r. 1925. Budowy podejmują kooperatywy mieszkaniowe, różne instytucje i osoby prywatne. Byłoby bardzo pożądanem, gdyby za przykładem Warszawy poszedł Lwów.

— **Strajk w przemyśle łódzkim.** Zarząd gł. związku klasowego robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi uchwalił proklamować dziś 27 bm. strajk, o ile przemysłowcy nie zgodzą się na ustępstwa. Jak wiadomo przemysłowcy odrzucili w zeszłym tygodniu żądania robotników domagających się 25 procentowej podwyżki.

—x—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Walerjana; gr. kat. Fyłypa ap. Jutro rz. kat. Krescentego; gr. kat. Hurija. — Wschód słońca 6·56; zachód 3·27.

Teatr Wielki.

Początek przedstawień o godzinie 7-mej.
Czwartek „Carmen“ (występ M. Labi).
Piątek „Ni iny“, opera D'Alberta (premiera).
Sobota o g. 3 pop. „Chory z urojenia“ — wieczór „Tosca“; występ M. Labji.
Niedziela „Chory z urojenia“ — wieczór „Niziny“.
Poniedziałek „Nieboska komedja“ (50 prc. zniżki).
Wtorek „Niziny“.

Teatr Mały.

Czwartek „Prawo pocałunku“.
Piątek „Miłość czuwa“, komedja Fieursa i Caillaveta (premiera).
Sobota, niedziela „Miłość czuwa“.
Poniedziałek „Prawo pocałunku“ (50 prc. zniżki).
Wtorek „Miłość czuwa“.

Teatr Nowości.

Czwartek i piątek „Hrabina Marica“.
Sobota „Maryca“ (debiut p. Wrońskiej).
Niedziela „Maryca“ (z p. Miłowską).
Poniedziałek „Maryca“ (z p. Miłowską).
Wtorek „Maryca“ (z p. Wrońską).

Teatr Bagatela.

Codziennie przedstawienie kabaretowe. Pocz. o 8.

Kinoteatry:

„LEW“. „Przy kominku“.
„Kopernik“. „Tragedja zemsty“.
„Marysienka“: „Dziewczę z karuzeli“.
„APOLLO“ „Dzieci miłości i grzechu“.
„CHIMERA“. „Dziewica z Stambułu“.
„PASAŻ“: „Cyrk Simsona“.
„FATAMORGANA“, „Biedni bogacze“.

—x—

Biuro koncertowe M. Tuerka. Piątek 28. listopada: Kwartet ROSEGO. — Niedziela: 30. listopada: Koncert Chopenowski — HENRYK MELCER z orkiestrą.

Ze Lwowa.

— **Pan minister przemysłu i handlu** przybędzie do Lwowa 29 bm. i będzie udzielał audjencji 30 bm. od godz. 10.30 do 1 w gmachu Województwa. Osoby, względnie instytucje, chcące wziąć udział w audjencji, zechcą zgłosić się piśmnie do wydziału prezydjalnego Województwa do dnia 20 bm.

— **Samolot bojowy Gimnazjum XI we Lwowie.** Akcja samolotu, który będzie darem dla Armji od rodziców, uczniów i profesorów, postępuje tak raźno naprzód, że — jak dowiadujemy się — już w dniu imienin Prezydenta Państwa, tj. 8. maja 1925 nastąpi wzlot na tym płatowcu z lotniska lwowskiego. Przy tej sposobności zwraca się Komitet akcji do byłych uczniów II Szkoły realnej z apelem o przyłączenie się do ofiarności dzisiejszych wychowanków, by ten pierwszy w Polsce samolot, darowany przez zakład naukowy Wojsku Polskiemu i celom obrony Państwa, jak najprędzej doszedł do skutku i inne zakłady i instytucje do podobnej akcji zachęcił. Informacje udziela Dyrekcja Gimnazjum XI, ul. Szymonowiczów 1.

— **Debiut śpiewacki.** Na uroczystym wieczorze ku uczczeniu 6-tej rocznicy oswobodzenia Lwowa, który się odbył w ub. sobotę w sali Tow. Politechnicznego debiutowała z powodzeniem p. Dunka Śleczkowska. Mimo początkowej tremy, zaśpiewała pięknym i dźwięcznym głosem szereg pieśni, wykazując dużą muzykalność, dobrą dykcję, poprawne piana i lekkość koloratury, — zalety, które wyniosła ze szkoły prof. A. Floriani. (t.)

— **Podatek dochodowy od uposażeń służbowych w grudniu 1924.** Pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę będzie w miesiącu grudniu dokonany w dotychczasowym trybie według skali, ustalonej w listopadzie b. r.

— **Cukier potaniał we Lwowie** i kosztuje w sklepie banku cukrownictwa grysik 1.17 a kostkowy w głowach i mączka 1.27.

— **Sąd doraźny** zapowiedziany na dziś w lwowskim sądzie przeciw trzem bandytom, którzy napadli na dom gospodyni Chomowej w Uhrynowie i chcieli ją zamordować został odwołany. Sprawa będzie przekazana do postępowania zwykłego.

— **Kontraktowanie robotnic do robót rolnych i robotników do Francji** odbędzie się 5 i 6 grudnia br. w państw. urzędzie pośrednictwa pracy we Lwowie przy ul. Karmelickiej l. 4. Odjazd ze Lwowa nastąpi 8 grudnia. Kobiety niżej lat 22 nie będą przyjmowane.

— **Konferencja w sprawie organizacji targów w Polsce.** Dnia 24 bm. odbyła się w izbie handlowej i przemysłowej konferencja, w sprawie systemu organizacji targów w Polsce w przyszłości. W konferencji wzięli liczny udział reprezentanci tut. sfer handlowo-przemysłowych, którzy w ożywionej dyskusji na plan pierwszy wysunęli, wobec tendencji ujawiającej się w niektórych kołach w państwie, postulat utrzymania nadal targów wschodnich we Lwowie, które dla rozwoju tut. handlu bardzo znaczne położyły zasługi. Ze strony przemysłu domagano się, by w przyszłości objęto współpracą również i najszersze koła przemysłowców i życzenia ich uwzględniano więcej niż dotychczas.

Ponieważ w niedługim czasie na skutek wniosku związku przemysłowców w Poznaniu ma się odbyć narada w centralnym związku przemysłu w Warszawie w sprawie targów w Polsce, wynik dyskusji będzie służył delegatom Izby handlowej i przemysłowdj za podstawę do odparcia ewentualnych ataków na istnienie targów wschodnich we Lwowie, oraz do zajęcia stanowiska w sprawie organizacji targów w Polsce wogóle.

— **Przejechania autem.** W ciągu dnia wczorajszego dzięki przysłowiowej wprost lekkomyślności szoferów, zdarzyły się w naszem mieście aż dwa wypadki przejechania. I tak. szofer Julian Hroszek, zajęty w młynie Thoma, prowadząc auto osobowe nr. 70447, najechał na przechodzącą ul. Gródecką obok kościoła św. Elżbiety, Marję Markowicz, 36-letnią żonę urzędn. poczt. w towarzystwie Kazimiery Kolarz. Markowicz, dostawszy się pod koła, doznała złamania nogi. — Kolarzową ciężko poturbowaną pozostawiono opiece domowej. — W jakiś czas później, również na ul. Gródeckiej, dostał się pod auto firmy „Hartwig“ skutkiem nieostrożności szofera, Zacharjasz Socha, wózkarz. Koła auta złamały mu obie nogi. W stanie bardzo groźnym odwieziono go po zaopatrzeniu przez pogotowie ratunkowe do szpitala.

—**Trup noworodka w śmieciu.** W kupie śmiecia, złożonej na pl. Targów W., znalazł wczoraj jeden z robotników nadgniłe już zwłoki noworodka. Jak wykazały dochodzenia, śmiecie te zostały przywiezione z miasta przez robotnika N. Zawadę, który jednakże nie może sobie przypomnieć, z której ulicy je przywiózł. Trupa noworodka na polecenie dra Kasparka odwieziono do Instytutu med. sądowej.

— **Złodziej w hurtowni.** Do hurtowni tytoniowej nr. I., mieszczącej się przy ul. Kopernika 11. włamał się w porze południowej złodziej i skradł kilka paczek cygar wartości 150 zł.

Różne wiadomości.

— **W sprawie wymiany więźniów politycznych** prowadzone są rokowania między rządem polskim a sowieckim.

— **Piotr Mascagni,** twórca „Cavalerii rusticana“, zobowiązany został do państwowej opery we Wiedniu, gdzie przez szereg miesięcy zimowych dyrygować będzie operami wyłącznie włoskiemi. Przy tej sposobności wznowiona będzie opera Mascagniego „Przyjaciel Fritz“. Ubiegłego lata, jak wiadomo, Mascagni dyrygował operą „Aida“ przy współudziale pierwszorzędnych artystów włoskich. Przedstawienie odbyło się przy udziale 300 ludzi liczącego chóru.

— **W sprawie robotników bezrobotnych** odbył się we Wiedniu 25 bm. wiec demonstracyjny w hali ludowej ratusza, w którym wzięło udział około 2000 osób. Po wiecu odbył się pochód. Bezrobotni, domagający się, aby zapomogi, udzielane bezrobotnym podwyższono o 20%. Zgromadzeni wysłali delegatów do parlamentu, ratusza i do izby robotniczej.

Pokojowa gala wojennych olbrzymów. Flota amerykańska odbędzie w lecie manewry na oceanie spokojnym i odwiedzi przy tej sposobności Australję i Nową Zelandję. W manewrach weźmie udział 12 dreadnougth'ów, łącznej pojemności 976.000 ton. (Pat.)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Klubu Obywatelskiego.** W sobotę dnia 29 b. m. o g. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu (Ossolińskich 15) odczyt dyr. dra Tadeusza Dwernickiego p. t. „O projektach ustaw samorządowych“. Wstęp wolny dla członków i osób przez nich wprowadzonych.

— **Bolszewicy Wacława Sieroszewskiego we Lwowie.** Świetny dramat wojenny Wacława Sieroszewskiego pod powyższym tytułem ukaże się we Lwowie na scenie „Sokoła Macierzy“ w niedzielę 30 listopada o godz. 8 wiecz. — Sztuka, która takim rozgłosem cieszy się w całej Polsce zostanie odegrana przez zespół artystów Warszawskich ze znakomitym reżyserem Władysławem Lenczewskim, Heleną Bożewską, oraz Bay Rydzewskim na czele. W akcji bierze udział wojsko polskie i bolszewickie. Trzy ostatnie pożegnalne przedstawienia „Bolszewików“ odegrane zostaną w następną niedzielę i poniedziałek 7 i 8 grudnia, poczem zespół artystów wyruszy na objazd wschodnich kresów Małopolski własnym wagonem kolejowym użyczonym przez ministerstwo kolei. — Bilety w cenie od 2 do 8 zł. można wcześniej nabywać w księgarni WP. Seyfartha oraz w kasie teatru na dwie godziny przed przedstawieniem.

— **Dzisiejszy, t. j. czwartkowy występ Labji** zapowiada się pod każdym względem doskonale. Partnerem jej będzie p. Mann oraz cała obsada pierwszorzędna z pp. Lipowską, Lubicz Ostrowską, Dolnickim i in. Ceny miejsc zwykłe.

— **„Niziny“.** Premjera odbędzie się w piątek i powtórzone będą w niedzielę.

— **Poraz ostatni „Chory z urojenia.** W niedzielę popołudniu po cenach popularnych arcydzieło Moliera, które dotąd każdym razem wypełniało prawie doszczętnie widownię.

— **Abonament grudniowy.** W szybkiem tempie postępuje sprzedaż bloczków abonamentowych na miesiąc grudzień, który obfitować będzie w szereg premier i wznowień. Już w pierwszych dwu dniach kasa sprzedała wielką liczbę tego abonamentu, który w szerokich kołach Lwowa zdobył sobie tak wielką popularność. Inne teatry w Polsce, idąc za wzorem Lwowa, zaprowadziły u siebie podobny abonament, nie na tak jednak dogodnych warunkach, jak u nas. Nasz abonament bowiem jest olbrzymią. bo przeszło 50% zniżką we wszystkich teatrach. Również wielkim pokupem cieszy się abonament premjerowy, ważny na wszystkie premjery oraz gościnne występy.

— **Z międzydzielnicowego prawa małżeńskiego.** W piątek 23 bm. o godz. 6 3 4 wiecz. wygłosi prof. Dr. Allerhand w związku adwokatów polskich (sala Towarzystwa politechnicznego) na ten temat referat.

Od Wydawnictwa. W odpowiedzi na liczne zapytania, dlaczego nadsyłane do redakcji „Kurjera Lwowskiego“ komunikaty nie pojawiają się, zawiadamiamy, że komunikaty wszelkie nadsyłać należy do administracji, które zamieszcza je jako płatne ogłoszenia.

Na krawędzi dnia.

Ko kurs na trociny do teatru.

Każda szanująca się sala publiczna ma chodniki. Miał je niegdyś i Teatr Wielki, ale widocznie uznano chodnik za zbytek i zredukowano.

Onegdaj jakiś poważny jegomość chcąc się w czasie przedstawienia dostać do swego miejsca, zachwiał się na spadzistej podłodze i omal nie wybił dziury.

Teatrowi jednak powinno bardziej zależeć na spokoju w czasie przedstawienia, aniżeli na kościach widzów i dlatego powinien postarać się, jeżeli nie o chodniki, to przynajmniej o... trociny.

Nie będzie to wielki wydatek. Owszem może który z właścicieli tartaków zobowiąże się dostarczyć trocin do posypania podłogi teatralnej.

Zresztą można rozpisać konkurs. **K.**

—oxo—

Z życia Związku Legjonistów.

W sobotę, dnia 29. listopada br., punktualnie o godz. 7 wieczór w lokalu przy ul. Zielonej 7, wygłosi ob. dr. Marja Strońska referat p. t. „Powstanie listopadowe". — Obecność wszystkich Legjonistów i Strzelców konieczna. Sympatycy i goście mile widziani. Wstęp wolny.

W niedzielę, dnia 30. listopada br., otwartą zostanie w likalu Ligi Kobiet, plac Akademicki 1, m. 5, I p. o godz. 11 rano Gwiazdkowa Wystawa Obrazów. Bliższe szczegóły zapodadzą afisze.

We wtorek, dnia 2. grudnia br., w lokalu przy ul. Zielonej 7, punktualnie o godz. 7 wiecz. odbędzie się konstytuujące zebranie Koła żon i wdów leg. polsk., na które zaprasza zarząd Okręgu Zw. wszystkie zainteresowane panie i prosi o liczny współudział.

Ze świata.

— **Dezercja pilota rumuńskiego.** Z Bukaresztu donoszą, że przyczyną ucieczki rumuńskiego pilota por. Brajlajanu, który w samolocie umknął do Rosji nie miała tła szpiegowskiego. Oficer ten zdezerterował jedynie z powodu nadmiernych długów. (AW.)

— **Powodzenie pożyczki.** „N. Jork Herald" podaje, że pożyczka francuska została pokryta w Ameryce 5-krotnie.

— **Kłopoty Anglji w Egipcie.** Telegraf Comp donosi z Kairu, że policja aresztowała tam dwa mężczyzn podejrzanych o zaangażowanie spisku przeciw lordowi Allenby.

— **Aresztowanie mordercy hr. Tiszy.** „Naplo" donosi z N. Jorku, że w redakcji wychodzącego tam komunistycznego dziennika węgierskiego został aresztowany znany komunista węgierski Lassen, który w r. 1918, bezpośrednio po klęsce wojsk austrjacko - węgierskich zamordował w Budapeszcie prezydenta ministrów hr. Tiszę. Lassen propagował obecnie w swym organie zamordowa ie prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidge'a. Lassen będzie odpowiadał przed sądem.

— **Hyeny emigracyjne** Przed sądem karnym w Ungwarze stanęło 10 agentów którzy zwabili mnóstwo chłopców i zabrali im całą gotówkę, przyrzekając za to dostarczyć paszportów, wiz, biletów kolejowych i kart okrętowych. Skończyło się na tem, że wyekspedjowali biedaków do Hamburga, pozostawiając ich tam na łaskę losu. Biedacy ci o żebranym chlebie wrócili do kraju. Do rozprawy powołano 180 świadków — ofiar hyen emigracyjnych.

—oxo—

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 26 listopada.

+ **Projekt ustawy o bankach.** Ministerstwo skarbu opracowuje projekt ustawy o bankach **i przygotowało kwestjonarjuszów, który rozpatrywano 25 bm. w krakowskiej Izbie handlowej z przedstawicielami sfer bankowych.**

+ **Ceny spirytusu w kampanji 1924/25** ustalono dla gorzelni rolniczych województwa lwowskiego na 58 zł., stanisławowskiego 58 zł., tarnopolskiego 58 i pół zł., a warszawskiego na 61 i pół zł., (za 1 hektolitr spirytusu 100 proc. surowego odpędzonego w gorzelni rolniczych.)

+ **Ruch ładunków na kolejach polskich.** O znacznym stale zwiększającym się od kilku miesięcy ożywieniu ruchu towarowego na kolejach polskich świadczą następujące dane o ilości ładowanych dziennie wogonów: w czerwcu ładowano przeciętnie dziennie 7.495 wagonów, w lipcu 5.450 wag., w sierpniu 8.110 wag, we wrześniu 10.046 wag, w październiku 13.314 wagonów.

Takiej ilości wagonów, jaką ładowano dziennie w październiku nie notowano nigdy w latach poprzednich. Największą ilość wagonów ładowanych w roku 1920 stanowiła 9.925 wagonów, w roku zaś 1922 — 11.533. Zaznaczyć musimy, iż dane te nie obejmują ruchu towarowego na kolejach górnośląskich, które wykazują również wzrost ruchu towarowego.

Również ożywił się ostatnio i unormował ruch graniczny ładunków: we wrześniu przywieziono z zagranicy 1.592 wagony, wywieziono 2.800, w październiku przywieziono 1.557 wag., wywieziono 2.900 wagony.

+ **Dostawy kolejowe.** Ministerstwo kolei ustaliło, że w roku przyszłym potrzeba będzie do wymiany 60.000 tonn szyn ciężkich. Całe to zamówienie uchwalono powierzyć walcowniom i hutom krajowym. (AW.)

+ **Ciagnienie loterji na Skarb Narodowy,** na którem rozegrane będą przedmioty złote i srebrne, oraz przedmioty wielkiej wartości artystycznej, nienadające się do przetopienia, odłożono z 29 listopada na 28 lutego 1925. (AW.)

+ **Gdzie należy wpłacać podatek obrotowy.** Od 1 grudnia rb. oddziały PKO nie będą przyjmowały wpłat na podatek przemysłowy (od obrotu) z uwagi na to, że doliczanie dodatków na rzecz związków samorządowych oraz przeliczenie odsetek za zwłokę wymaga pewnych manipulacyj. Podatki będą przyjmowane w urzędach pocztowych w tych jedynie miejscach, gdzie niema kas skarbowych (AW.)

+ **Wymiar i pobór podatku wojewódzkiego od obrotu trunkami w wyszynku** i w drobnej sprzedaży trunków. Wyznaczony w § 9 rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z 15 października 1924 Dz. U. Rp. Nr. 95 poz. 885 termin do 25 listopada 1924 do wnoszenia zeznań o obrocie osiągniętym z wyszynku i drobnej sprzedaży w I. półroczu 1924 przesunęło ministerstwo skarbu do dnia 5 grudnia br.

+ **Belgja interesuje się cukrownictwem polskiem.** W okresie pierwszych 8-miu miesięcy 1924 roku Belgja importowała 41.621 ton cukru wartości 92,840.000 franków, eksportowała 83.776 ton wartości 235 miljonów franków. Pierwszy raz w okresie powojennym belgijskie ministerstwo finansów w swoim biuletynie za miesiąc lipiec, odnośnie do eksportu i importu, podaje import cukru z Polski w wysokości 1495 ton wartości 3,019.000 fr. Jako dalszy skutek zainteresowania się cukrownictwem polskiem jest delegowanie do Polski specjalnej misji, na czele której stoi p. senator Boudhuin, naczelny dyrektor rafinerji w Tirlemont, w celu zapoznania się na miejscu ze stosunkami w polskim przemyśle cukrowniczym i ewentualnego zaangażowania w nim kapitału belgijskiego celem reformy przemysłu cukrowniczego w byłym zaborze rosyjskim i przystosowania go do warunków, ustalonych w Poznańskiem, gdzie plantatorzy buraków są jednocześnie producentami cukru.

GIEŁDA LWOWSKA.

Realizacja na targu akcyjnym spowodowała wczoraj dalszą zniżkę kursów. Zainteresowanie na przedgiełdzie nie wielkie. Obrót ograniczył się do transakcji w kilku tylko papierach. Zaofiarowanie większe od popytu. Gazy spadły na 13.40 (we wtorek 14.50), zachodnie na 3.—, Gazolina 1.85 (we wtorek 2.—), Jaworzno również cokolwiek słabnzy. Popyt za Pol. Forestą, która osiągnęła kurs 1.25 (we wtorek 1.00). Akcje kotowane przeważnie lekko zniżkowe. Obroty średnie, podaż dość duża. Płacono za Chodorów 5.45 do 5.60, Chybie 6.75 do 6.80, Tespy 3.60 do 3.65, Zieleniewski 10.30 do 11.—. Z akcji bankowych popyt za Pow. Bank. Kredytowym, do transakcji nie doszło z powodu braku towaru. Na targu walutowym obroty średnie. Popyt za N. Jorkiem i Zurychem. Podaż zwiększona. Kursa niezmienione. Tendencja lekko zniżkowa. Usposobienie słabsze.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 0.59½, 0.59; Bank Przemysłowy 0.34; Browary 10.25, 10.30; Chodorów 5.60, 5.45, 5.50: Chybie 6.80, 6.70; Górka 16.50; Hurtownia Kol. 0.95, Nafta 0.60; P. T. B. 0.28; Rakszawa 2.50, 2.45, 2.35; Siersza górn. 5.25, 5.30; Tespy 3.65 3.60; Zieleniewski 10.80, 10.85, 10.90, 11.—; Oikos 2.45, 2.40, 2.35.

Niekotowane: Bank Ziemian 0.11; Elektrosan 0.11½, 0.12; Gazy 13.50, 13.25, 13.30, 13.40, zachod. 3.—; Gazociągi 0.26; Gazolina 1.90, 1.85; Jaworzno 14.50, (25) 15.50, 15.25, 15.20, 15.15; Lignoza 33; Foresta 1.20, 1.15, 1.25; Radziwiłł 1.75.

*

Obroty prywatne poza giełdą były wczoraj słabe. Tendencja zniżkowa.

Dolary amer. 5.18½ do 5.18 5/8, dol. kanad. 5.14½ do 5.15, korony czeskie 0.15¼ do 0.15½, leje 0,02½ do 0.02¼, franki franc. 0.27¼ do 0.27½, frank szwajc. 1.00 do 1.03, funty szterl. 23.90 do 24.10, ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 3.20 do 3.40 zł., drobne za 1 tys. 1.00 do 1.05 zł., niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.46 do 0.50 gr.

Złoto: 20 kor. 21.70 do 21.90, 20 frank. 19.80 do 19.90, 20 mark. 25.00 do 25.20, 50 rubli 27.00 do 27.20 gr.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 5,25, B. dla Handlu i przem. 0,00, B. Kredytowy warsz.0,33, B. Handlowy warsz. 5,20, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,00, B. Zw Sp Zarob. 6.00. B Zachodni 1,75, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,46, Tespy 0.00, Kijewski 0,00, Puls 0.00, Welt 0,00 Wilt 0,00, Elektryczność 1,70, Pol. tow. elektr. 0,12, Chodorów 5,65, Czersk 0,58, Częstocice 2.00, Gosławice 2,20 Michałów 0,00, Cukier 3,30, Węgiel 2.80, Pol. Nafta 0,65 Brugger 00,00, Nobel 1,75, Cegielski 0,54, Modrzejów V. 4,'5, V-0,00, Norblin 0,99, Ostrowieckie 6,35. Parowozy 0,00, Pocisk 1,45, Rohn 0 em. 0,40, Starachowice 2,10 Ursus 0,00, Zieleniewski 11,25, Zawiercie 21,75, Żyrardów 21,00, Borkowski 0,00, Syndykat Rol. 0,00, Pol Lloyd 0,00, Cmielów 0,00, Haberbusch 5,00, Spiess 0 00 Siła Światło 0,49, Firley 0,34, Łazy 0,00, Drzewo 0 00. Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,59, Belpol 0,00. Hurt 0.00, Jabłkowscy 0.00, Transp. i Żegluga 0,00, Filtzner 0 00, Rudzki 1.15, 0.00. Konopie 0,00, Strem 0,00, Zgierz 0,00, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00 Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2,45, Zach. tow. 0,00. Korek 0,00, Majewski 00.00, Brovn Boveri 0.00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. — Tendencja mocniejsza (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 104,36 – 104,89 Złoty 104,73—105,27. N. Jork 5,4301-5,4574 Londyn 00.00. Paryż 00,00-00.00 Szwajcarja 000,00-000,00, Niemcy 000,000-000,000, Włochy 00,00-00,00, (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 273	Lwów 26 listopada	Warszawa 26 listopada	Zurych 26 listopada
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	100,00
1 funt ang.	—	24·00	23 97
100 frs franc.	—	27·30	27·25
100 fr. szwaj.	--	100 30	100·00
100 frc. belg.	--	25 10	25·00
100 K czesk.	—·—	15 57½	00·00
100 K węg.	—	0,00	0·0069
100000 k aust	—	0·00	7·3
100 M niem.	—	00000	1·23
1 Dolar am.	—	5·18½	5·18
100 Lir wł	0·00—0·00	22·55	22·45
100 Lei rum.	00·00	0 00	2 65
100 guld. hol.	—	000·00	208·50
100 K norw.	—	—·—	76 50
100 K duńsk.	—	— —	91·00
100 K szw.	—	000·00	139·25
Hiszpanja	—		69·80
Belgrad			7·52
Pożycz. złota		6 00	
Poż. kolej.		8·60	
Bony złote		0·97	
Miljonówka		0·76	
		(AW)	(AW)

—oxo—

Ulgowe opłaty
za wpisy do rejestru handlowego.

Wedle rozporządzenia ministrów sprawiedliwości i skarbu z 31 października 1924 (Dz. U. Rz. P. Nr. 99 — poz. 913) wszelkie wpisy do rejestrów handlowych z powodu bilansowania w złotych oraz określania w złotych kapitałów własnych przedsiębiorstw obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych — podlegają połowie odnośnej opłaty. Wpisy natomiast z powodu powiększenia kapitału zakładowego podlegają całej opłacie.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 27 bm. (n.)

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Pogoń we Wiedniu. „Kurjer Paranny" donosi, iż Pogoń rozegra w dniach 7 i 8 grudnia b. r. dwa mecze z Simmeringiem i Hakoahem. Wiadomość powyższą podajemy na odpowiedzialność źródła.

Komunikat.

Dziś w lokalu „Orbisu" przy ul. Jagiellońskiej 20 I. p. odbędzie się I. Wieczór dyskusyjny Koła dziennikarzy sportowych na temat: „Zadania prasy sportowej". Początek o godz. 8 wiecz.

——x——

Wo. 19. 11. 24 r.

H. CEGIELSKI
Towarzystwo Akcyjne
w POZNANIU.

Nadzwyczajne Walne Zebranie naszego Towarzystwa, które się odbyło w dniu 27. września r. 1924 ustaliło i przewalutowało majątek Towarzystwa jak następuje:

Aktywa	na zł 12,129 619,29
Pasywa	„ 1,828.217,36
tak iż pozostaje **czysty majątek** a zatem kapitał własny	zł 10,301 401,93

Kapitał ten własny rozdzieliło Walne Zebranie na:

a) kapitał zakładowy	zł 6,6 0.000 —
b) kapitał rezerwowy	„ 864 207·76
c) fundusz rezerwy specjalnej . . .	„ 2,737.194·17
d) fundusz emerytalny	„ 100.000·—
Razem jak wyżej . .	zł 10,301.401·93

Walne Zebranie przyjęło następujący

BILANS OTWARCIA
per 1. stycznia r. 1924.

STAN CZYNNY	zł.
1. Rach. nieruch. fabryczn. . . .	5 9 9 953·—
2. „ budynk. mieszkaln. . .	705.000·—
3. „ maszyn i urządzeń . .	2.422 717·—
4. „ narzędzi fabrycz. . . .	259.915·—
5. „ utensylji handl. . . .	68 295·—
6. „ modeli	1·—
7. „ sprzęż. samoch. . . .	90 860·—
8. „ patentów	1 —
9. „ towarów	1,695.837·28
10. „ kasy	10 748 52
11. „ P. K. K. P.	2,216·01
12. „ P. K. O.	1.428·05
13. „ banków	27.899·45
14. „ dłużników	70 319 45
15. „ dostawców	297.366·63
16. „ weksli	35.072·80
17. „ efektów	149 579·92
18. „ udziałów	3.635·—
19. „ kaucji	105 008·42
20. „ przejściowy	38 558·—
21. „ kapitału niepłac.	204 207·76
	12,129.619 —

STAN BIERNY	zł
1. Rach. kapitału akcyjn.	6,600 000·—
2. „ funduszu rezerwow. . .	864.207 76
3. „ fund. rezerwy specj. . .	2.737,194 17
4. „ funduszu emerytaln. . .	100.000·—
5. „ obligacji	419 629 65
6. „ długów hipotecznych .	35 925 90
7. „ banków	10.725·70
8. „ wierzycieli	310.710·74
9. „ odbiorców	128,320 89
10. „ zaliczek	758.405·18
11. „ dywidendy	67 65
12. „ przejściowy	44.360 15
13. „ zysków p. 31. 12. 23. .	120.071 50
	12,129.619·29

Walne Zebranie ustaliło dalej wysokość pojedyńczej akcji na 50 zł oraz, że na dotychczasowe 50.000 mkp. kapitału przypada 1 akcja (jedna) 50-złotowa.

Właściciele starych akcji, którzy przy przewalutowaniu nie posiadają akcji za mk nom. 50.000 —, coby ich upoważniało do odebrania 1 akcji 50-złotowej, odbiorą na każde tysiąc marek kapitału zakładowego, z którego posiadania się wykażą poświadczeniem, że mają prawo za każde tysiąc marek od odcinka jednozłotowego.

Kapitał zakładowy ustalony wyżej na 6,600.000 — zł. dzieli się na 132 000 akcji 50-złotowych a składać się będzie z następujących rodzaji akcji: a) 4 000 zł w akcjach uprzywilejowanych w myśl uchwały Walnego Zebrania z 21. kwietnia 1921, litera A.; b) 600.000 zł w akcjach imiennych uprzywilejowanych w myśl uchwały Walnego Zebrania z 19. listopada 1923, litera B; c) 5.996 000 zł w akcjach, litera C. Każda akcja uprzywilejowana litery B. 50-złotowa uprawnia do 10 głosów, natomiast przy wszystkich innych akcjach każde 50-złotych mają prawo tylko do jednego głosu.

Poznań, dnia 1. listopada 1924 r. — ZARZĄD: **Seweryn Samulski, Henryk Suchowiak, Dr. Adam Kręglewski, Fryderyk Suchanek, Wacław Fachinetti,** zastępcy: **Władysław Górnicki, Bernard Tarnowski.**

Stare akcje oraz kwity tymczasowe na niewydane jeszcze akcje brzmiące na marki polskie, wymienione zostaną na nowe akcje w złotych w Banku Związku Spółek Zarobkowych oraz wszystkich jego Oddziałach, przyczem wymiana rozpocznie się 15. grudnia 1924 r.

Akcje **imienne**, uprzywilejowane (lit. B,) odebrać może w Banku Związku Spółek Zarobkowych i jego Oddziałach tylko właściciel osobiście za oddaniem kwitu tymczasowego (zielonego) lub osoby upoważnione legalnie do odbioru w imieniu właściciela. Ażeby dać drobnym akcjonarjuszom możność ukompletowania akcji do 50 sztuk i wymiany na akcję 50 złotową — **Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu i wszystkie jego Oddziały** będą nabywały oraz sprzedawały stare akcje po kursie giełdowym. Ten sam bank i jego oddziały wydawać będą na każde skompletowane 50 starych akcji za złożeniem tychże 1 akcję 50-złotową.

Akcjonarjusze, którzy nie dokonają do 15. stycznia 1925 ukompletowania, otrzymają poświadczenie na odcinki nowych akcji tylko w biurach Głównej Dyrekcji Tow. Akc. H. Cegielski w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 16, dokąd stare akcje w tym celu wysyłać trzeba. Zamiana akcji w Banku Związku Spółek Zarobkowych kończy się 20. stycznia 1925 r., po którym to terminie zamianę można będzie uskutecznić już tylko w Poznaniu w biurach Głównej Dyrekcji Tow. Akc. H. Cegielski, Fr. Ratajczaka 16.

H. Cegielski Towarzystwo Akc. w Poznaniu.

PIERRE MILLE. 1

„HANONMANE“.

(Tłumaczył: M. K.).

Mała Nana weszła z mamą do kabiny, przeznaczonej dla nich na „Polinezyjczyku“. I zaraz zauważyła swym cienkim, zdecydowanym, prawie że rozkazującym głosikiem o akcencie, jakim często mówią dzieci Europejczyków, wychowywane wśród tubylczej służby:

— Więc to tak wyglądają domy i pomieszkania we Francji — ależ to szkaradne!

Zwróciła się do Ti-Haï, swej starej „babia“ annamickiej:

— No i gdzież tu można się bawić!?

— Będziesz mogła bawić się na pokładzie, albo na pomoście między kabinami — jest to właśnie najodpowiedniejsze miejsce dla małych dziewczynek — odpowiedziała matka.

Gdy to mówiła, przeszedł ją dreszcz, mimo gorąca parnego, upalnego, sajgońskiego południa; przypomniała sobie tamtą, swą pierwszą córeczkę Jankę; 6 lat temu, w czasie podróży z Madagaskaru, zmiotła ją z pokładu fala w odmęt ocea u indyjskiego. Nawet nie odnaleziono jej ciała, tego drobnego, lekkiego ciała, rozdartego może jednym uderzeniem stalowej śruby... Tak, w półcieniu pomostu, położonego między kabinami, była bezpieczniejszą, niż na tym pokładzie, wznoszącym się nad zdradliwymi falami. Chcąc pozbyć nagłe wzruszenie, skarciła małą:

— Mówiłam ci już tyle razy, byś nie mówiła po annamicku! Jesteś małą Francuską, jedziesz do Francji. Zobaczysz, jak się z ciebie będą śmiać we Francji!

— Ja nie mówię wcale po annamicku — mówię do Ti-Haï po francusku tak, by mię mogła rozumieć — a zresztą ja nie chcę do Francji! Wolę Tra-Mon! W Tra-Mon był duży ogród, było dużo drzew, w Tra-Mon Hanonmana nie musiała siedzieć zamknięta w klatce, jak tutaj. Tu jest wstrętnie, ciasno i obrzydliwie!

Nie rozpłakała się, tupnęła tylko gniewnie nóżką, oburzona niesprawiedliwością losu.

Bo też taki los był dla niej nowością.

Od maleńkości znała tylko pogodne, radosne życie, jakie wiodą małe dzieci w koloniach francuskich.

Na Madagaskarze kulisi bili się o to, kto poniesie jej „Filansane“, małe krzesełko, specjalnie dla niej zrobione z trzciny; nosiło je na barkach dwóch tragarzy o dobrodusznym spojrzeniu wołów roboczych, śmiejąc się z nikłego ciężaru, który los włożył im na ramiona.

Lecz nie tylko wstręt do cięższej pracy wprawiał ich w dobry humor. Była to prawdziwa przyjemność, więcej: był to zaszczyt. Nana była maleńką dziewczynką o włosach jasnych, jak blask księżyca, słodką istotkę pochodzenia niebiańskiego, zjawiskiem rzadkiem, jakiego jeszcze nigdy nie widzieli.

A podczas przechadzki kobiety malgaskie podbiegały ku nim i częstowały ich jajami i trzciną cukrową, której sok tak chciwie wysysali z łodyg; byłyby same im się oddały, gdyby w zamian za to wolno im było dotknąć tych włosów, delikatniejszych niż nić jedwabnika, przyjrzeć się z bliska jasnym policzkom, lekko zaróżowionym, jak otwór konchy małej muszelki.

A gdy Nana raczyła mówić, pytały gorączkowo. „Czego ona chce o Rakonton; czego ona chce o Lemara? Powiedz nam, czego ona chce — „ramatona-ketty-futsy, la ramatona-tsara-foutsy, tsara dia tsara! (mała panienka biała, mała panienka biała i piękna, piękna pełnią piękności).

Ta istna mała bogini dotknęła stopą okrętu, by opuścić Tamatave.

Z pobytu we Francji pamiętała nie wiele, zostało jej tylko wspomnienie kraju, w którym niema miejsca; niema tam miejsca, gdzieby można się pobawić, pośmiać wesoło, a służba nie słucha jej tam wcale.

Lecz szczęście uśmiechnęło się jej znowu, gdy przybyła nad deltę Kochinchiny, gdzie ojciec jej mianowany został prezydentem trybunału w Tra-Mon. Służbę tubylczą, od której roją się tam domy Europejczyków uważała za niewolników, ba za bezduszne przedmioty.

(C. d. n.).

—oxo—

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.